

Wpływ literatury na język

Literatura piękna zawsze miała wpływ na naszą mowę.

- Nazwiska pisarzy lub imiona i nazwiska bohaterów literackich stały się podstawą do tworzenia nowych wyrazów pospolitych, nowych pojęć. *Hamletyzm* to słowo wywodzące się od imienia bohatera Szekspira, określające postawę człowieka niezdolnego do podjęcia decyzji, u którego przeważa myśl nad czynem. Podobnie wyraz *donkiszoteria* oznacza marzycielstwo, idealizm, brak umiejętności trzeźwej oceny rzeczywistości, szlachetny, ale nierozsądny entuzjazm, a pochodzi od imienia, jakie przybrał tytułowy bohater powieści Cervantesa. Adam Asnyk w wierszu pt. „Karmelkowy wiersz” pisał:

Aniołków brałem na serio

I z śmieszną **donkiszoterią**

Wielbiłem lalki...

Od nazwiska bohaterów dramatu Gabrieli Zapolskiej utworzone zostało pojęcie *dulszczyny*. Określa ono obłudną, opartą na podwójnej moralności i lęku przed skandalem postawę, którą prezentowała bohaterka dramatu i większa część jej rodziny. Mianem *Don Juan* nazywany jest przystojny, pełen osobistego uroku uwodziciel, przedmiotowo traktujący kobiety egoista. Imię to nosił legendarny hiszpański szlachcic, słynący z miłosnych podbojów; bohaterem swojej komedii uczynił go Moliere. Dlatego właśnie używamy francuskiego brzmienia tego słowa „don żuan”, a nie hiszpańskiego „don huan”.

Lolita we współczesnej polszczyźnie to bardzo młodziutka dziewczyna, rozbudzona seksualnie i budząca zainteresowanie dorosłych mężczyzn. Określenie to pochodzi od imienia tytułowej bohaterki powieści Nabokowa – „Lolita”.

- Pisarze wprowadzili też nowe słowa do języka ogólnego. Np. zwrot *upupić w* znaczeniu zinfantylizować, ubezwłasnowolnić, potraktować jak dziecko pochodzi z powieści Gombrowicza „Ferdydurke”, a zbitkę *Ojczyzna- polszczyzna* zawdzięczamy Tuwimowi (poemat „Zieleń - fantazja słowotwórcza”).
- Literatura jest również źródłem pochodzenia stałych związków frazeologicznych. Przykładem niech będą *dantejskie sceny*, czyli sceny przerażające, powiedzenie nawiązujące do okrutnych męczarni pokutujących grzeszników opisanych przez Dantego w „Piekle” - pierwszej części „Boskiej komedii”, czy *czekając na Godota* – czekać nadaremnie, nie wiadomo na co, tak jak czekają bohaterowie dramatu Becketta pod takim właśnie tytułem.
- Tak zwane „skrzydlate słowa”, czyli często przytaczane cytaty ze znanych utworów, wchodzą także do frazeologii języka potocznego. Niejednokrotnie nie zdajemy sobie sprawy z ich pochodzenia. *Cierpieć za miliony*, *Kobietko, puchu marny*, *Ciemno wszędzie, głucho wszędzie* (z Mickiewicza) albo *Cóż tam, panie, w polityce?* z „Wesela” lub *Reszta jest milczeniem* czy *W tym szaleństwie jest metoda* z „Hamleta”.